

Rafał Dudala

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ROZUMIENIE NARODU W PERSPEKTYWIE NAUCZANIA SPOŁECZNEGO KOŚCIOŁA

Wieloznaczność terminu „naród” czyni dyskurs wokół niego skomplikowanym, napiętym, niekiedy wręcz niemożliwym do efektywnego przeprowadzenia. Podejmowane próby napotykają nadto na dodatkową trudność wskutek wielości stosowanych definicji. Wśród nich znajdują się ujęcia zbyt ogólnikowe, inne z kolei nie uwzględniają ważnych dla omawianego zagadnienia zjawisk. Spory dotyczą prób precyzyjnego opisanie czynników narodowotwórczych i następujących po sobie etapów przemian, natury i struktury więzi narodowej, ta także społecznych funkcji narodu. Przyczyn należy upatrywać zarówno w różnorodności zjawisk odpowiadających za procesy narodowotwórcze, jak i w wielości orientacji teoretycznych podejmujących problematykę etniczną¹.

W dyskusji na temat narodu uczestniczą przedstawiciele szeregu dyscyplin naukowych, m.in. politologii, socjologii, historii, psychologii, filozofii, teologii, prawa, ekonomii czy etnografii. Każda z nich oferuje odmienną propozycję badawczą, formułując pytania, metodologię i cele naukowe

1 Zob. G. Babiński, *Pogranicze polsko-ukraińskie. Etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość*, Kraków 1997.

przy zastosowaniu własnej aparatury badawczej i metod aplikacji uzyskiwanych efektów. Subdyscypliną podejmującą rozważania na temat narodu jest katolicka nauka społeczna, obficie korzystająca na tym polu z dociekań wszystkich wymienionych wyżej dyscyplin². Prezentacja odmienności w prowadzeniu badań oraz oryginalności formułowanych efektów przez tę naukę jest przedmiotem rozważań niniejszego artykułu.

Zdaniem amerykańskiego filozofa i historyka Hansa Kohna, dokładne określenie pojęciowe „narodu” i „narodowości” jest niemożliwe. Jako kategorie historyczne i polityczne ewoluowały w swych znaczeniach³. Do podobnej konstatacji dochodzi brytyjski historyk Hugh Seton-Watson, pisząc: „Zmuszony jestem stwierdzić, że chociaż zjawisko istniało i istnieje, nie sposób podać żadnej naukowej definicji narodu”⁴. Uwzględniając powyższe ograniczenia, warto wskazać choćby ujęcia teoretyczne pojęcia narodu, pośród których zwykło się wyróżniać sześć propozycji.

Jako pierwsze należy przywołać ujęcie naturalistyczne, za sprawą którego naród postrzegany jest jako byt naturalny i pierwotny, powstały w sposób swobodny i niezaplanowany. Będąc wynikiem obiektywnych procesów historycznych, nie jest on efektem żadnych zamierzonych działań społecznych. Koncepcja ta, zrodzona pod koniec XIX wieku, swoje oparcie znalazła w deterministycznych i redukcjonistycznych teoriach utrzymujących, iż cechy biopsychiczne członków danej zbiorowości, jej życie społeczne i kultura, są kształtowane bądź przez określone rodzaje środowisk geograficznych, bądź przez somatyczne właściwości jednostek. Naród jest więc ujmowany jako twór społeczny, którego etnogeneza zależna jest od środowiska geograficznego, w którym dana społeczność zamieszkiwała, przekazując kolejnym generacjom swe właściwości psychofizyczne⁵.

2 Zob. Papiaska Rada „Iustitia et Pax”, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, s. 76–78; M. Toso, *Umanesimo sociale. Viaggio nella dottrina sociale della Chiesa e dintorni*, Roma 2002, s. 33–58.

3 Zob. H. Kohn, *The Idea of Nationalism. A Study in Origins and Background*, New York 2005, s. 13.

4 H. Seton-Watson, *Nations and States: An Enquiry into the Origins of Nations and the Politics of Nationalism*, London 1977, s. 5.

5 Zob. J. Turowski, *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Lublin 1994, s. 144–145.

Kolejne z ujęć, zwane obiektywistycznym, postrzega naród jako istniejący realnie byt, a przypisywane mu cechy obiektywne pozwalają go badać, opisywać oraz odróżniać względem innych narodów. Wśród nich zwykle uwzględniano cechy kulturowe, językowe, polityczne, terytorialne, ekonomiczne, historyczne i genetyczne. Nierzadko perspektywa ta służyła różnego rodzaju ideologiom nacjonalistycznym do wąskiego i instrumentalnego postrzegania narodu⁶.

Na przeciwległym biegunie sytuuje się ujęcie subiektywistyczne, w którym akcentuje się tożsamość, sposób jej określania, świadomość przynależności do narodu oraz indywidualne decyzje wraz z towarzyszącymi im odczuciami. Główni teoretycy tego ujęcia podkreślają w genezie narodów znaczenie deklaracji i aktów woli mobilizujących ludzi do wspólnych zadań⁷, głęboką więź emocjonalną i „pozarozumową” siłę opartą na micie wspólnego pochodzenia i krwi⁸ oraz świadome tworzenie granic odróżniających przedstawicieli danej zbiorowości od obcych⁹. Do przedstawicieli tego nurtu zaliczyć można także Maxa Webera, który w swych rozważaniach na temat narodu odrzucał możliwość jego definiowania poprzez odwołanie się do empirycznych wspólnych cech osób tworzących naród. Za niewystarczające dla opisu narodowej przynależności Weber uważał zarówno wspólnotę pokrewieństwa, jak i „wspólność szczególnego typu antropologicznego”, a prymat przyznawał „swoistemu poczuciu solidarności wobec innych grup”, odnosząc je tym samym do sfery aksjologicznej¹⁰.

Kolejne z ujęć, określane mianem kulturalistycznego, postrzega naród (i grupę etniczną) jako zbiorowości o charakterze wspólnoty, określone zarówno przez względną tożsamość, jak i względną odrębność kulturowych właściwości¹¹. W tej perspektywie naród to wspólnota kulturowa,

6 Zob. M. Hroch, *Małe narody Europy. Perspektywa historyczna*, Wrocław 2003.

7 Zob. C. Calhoun, *Nacjonalizm*, Warszawa 2007, s. 14.

8 Zob. W. Connor, *Ethnonationalism. The Quest for Understanding*, Princeton 1994.

9 Zob. F. Barth, *Grupy i granice etniczne: społeczna organizacja różnic kulturowych*, w: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa 2004, s. 353–354.

10 Zob. M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002, s. 667.

11 Zob. A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, Warszawa 1983.

która – choć powstaje w procesie ewolucji – zachowuje swoje korzenie w grupach etnicznych i kulturach tradycyjnych. Wśród podstawowych elementów potwierdzających zasadność tego ujęcia zwykle wymienia się język, obyczaje, tradycje, wartości narodowe czy religijne. Koncepcja ta jednoznacznie każe odróżniać naród od społeczeństwa i państwa, stawiając ten pierwszy wyżej od pozostałych. Podkreśla się, iż naród jest grupą zorganizowaną nie na zasadzie władzy, lecz kulturowej wspólnoty, wyrażonej poprzez świadome dążenie jednostek do uczestnictwa we wspólnej kulturze¹². Odmianą perspektywy kulturalistycznej jest ujęcie komunikacyjne, w którym naród opiera się na wspólnym języku i podzielanych przez zbiorowość znaczeniach¹³.

Z kolei ujęcie konstruktywistyczne postrzega naród jako konstrukt będący efektem sytuacji historycznej, społecznej, politycznej i technologicznej; jako byt przygodny, nie zaś konieczny i uniwersalny. Pogląd ten zrywa z odwiecznością narodów, podkreślając ich innowacyjność, czerpiącą najczęściej z elementów istniejących kultur¹⁴. Przedstawiciele tej perspektywy powstanie wspólnot narodowych łączą ze zmniejszającą się rolą religii i państw dynastycznych oraz wzrostem znaczenia druku i kapitalizmu. Upowszechnienie się szkolnictwa pozwoliło wzmocnić przekonanie o łączących więziach, czego wyrazem jest podobny styl życia, używany język i wspólna kultura. W oparciu o to rozumienie Benedict Anderson zaproponował antropologiczną definicję narodu, nazywając go „wyobrażoną wspólnotą polityczną”, której członkowie nie znają większości swych rodaków, nie spotykają ich i nic o nich nie wiedzą, a mimo to pielęgnują w swoim umyśle obraz wspólnoty. Jako kategoria wyobrażona naród jest wspólnotą ograniczoną, tj. zajmującą ograniczony obszar, poza którym żyją inne narody, oraz wspólnotą suwerenną, co stanowi rękojmię i symbol wolności¹⁵.

Ostatnie z ujęć określa się mianem instytucjonalnego, gdzie zewnętrzna wobec jednostek instytucjonalizacja determinuje kategoryzację zbiorowości,

12 Zob. F. Znaniecki, *Współczesne narody*, Warszawa 1990, s. 368.

13 Zob. K. Deutsch, *Nationalism and Social Communication. An Inquiry into the Foundations of Nationality*, Cambridge 1966.

14 Zob. E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991.

15 Zob. B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997, s. 19–20.

wpływając w największym stopniu na powstanie bądź utrwalenie świadomości narodowej. Za kluczowy czynnik przy powstawaniu narodów uznaje się scentralizowane, wyspecjalizowane i dobrze zorganizowane państwo. Anthony Giddens wskazuje nowoczesne państwo jako synonim państwa narodowego, a sam naród to istniejąca na wyraźnie ograniczonym terytorium zbiorowość, która podlega jednolitej administracji, będąc zarazem monitorowaną przez wewnętrzny aparat państwowy oraz inne państwa¹⁶. Z kolei Rogers Brubaker ujmuje naród jako praktyczną kategorię polityczną, zinstytucjonalizowaną formę i możliwe zdarzenie. Postuluje on odrzucenie pytania o definicję narodu na rzecz dociekań na temat funkcjonowania struktury narodowej jako zinstytucjonalizowanej formy politycznej i kulturowej w obrębie państwa i pomiędzy państwami oraz narodu ujmowanego jako praktyczna kategoria – schemat klasyfikacyjny i rama poznawcza¹⁷.

Większość z przywołanych powyżej perspektyw teoretycznych znalazła swoje odzwierciedlenie w rozumieniu narodu proponowanym przez naukę społeczną Kościoła. Opisuje ona naród jako wspólnotę ludzi odznaczającą się wspólnym pochodzeniem, językiem i kulturą oraz posiadającą wspólną świadomość polityczną¹⁸.

1. Wspólne pochodzenie, w rozumieniu szerszym aniżeli genealogicznym tylko, wskazuje na długi proces dziejowy, który stanowi łącznik społeczny.
2. Dużą rolę w kształtowaniu świadomości narodowej odgrywa język jako element kultury oraz podstawowy nośnik duchowego dziedzictwa narodu i jego zbiorowych doświadczeń, w którym utrwalone są decydujące o narodowej tożsamości stereotypy¹⁹. Język narodowy pełni funkcję jednoczącą (identyfikacja jednostek ze zbiorowościami narodowymi), separującą (przeciwstawiony innym językom określa narodowość użytkowników danego języka i współtworzy między nimi więzi emocjonalne), prestiżową (świadcząc o wyższości danej wspólnoty narodowej nad innymi

16 Zob. A. Giddens, *The Nation-State and Violence*, Cambridge 1985, s. 116.

17 Zob. R. Brubaker, *Ethnicity without Groups*, Cambridge 2004.

18 Zob. *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 112.

19 Zob. *Słownik pojęć i tekstów kultury: terytoria słowa*, red. E. Szczęśna, Warszawa 2002, s. 129.

- potwierdza fakt istnienia państwa narodowego bądź sprzyja jego utworzeniu) i normatywną (określa zasady poprawnej komunikacji językowej)²⁰.
3. Za podstawowy element kształtowania się świadomości narodowej społeczne nauczanie Kościoła uznaje kulturę: „Naród jest tą wielką wspólnotą ludzi, których łączą różne spoiwa, ale nade wszystko właśnie kultura. Naród istnieje «z kultury» i «dla kultury»²¹. Przez kulturę rozumie się utrwalony w różnych dziedzinach materialny i duchowy dorobek członków tego samego narodu. Osnuty wokół wspólnoty ideałów, wartości i symboli, obejmuje historię, tradycję, religię, literaturę, sztukę itp.
 4. Ostatnim z elementów jest świadomość polityczna, bezpośrednio związana z dążeniem do autonomii i niezależności, wyrażonym poprzez utworzenie lub utrzymanie własnego państwa narodowego bądź określonej formy samodzielności w ramach państwa wielonarodowego. Tym samym pozwala to na kształtowanie wspomnianej świadomości politycznej, której struktura obejmuje wiedzę polityczną, emocje, oceny i wartości polityczne oraz wzory zachowań politycznych²².

Naczelną doktryną podejmowanej przez naukę społeczną Kościoła refleksji nad narodem jest personalizm, wyrażający pełną afirmację osoby i jej dobra, wskazujący na godność osoby, jej autonomię i nadrzędność względem zarówno wartości materialnych, jak i struktur społecznych. Dopelnieniem personalizmu jest solidaryzm, który, opierając się na naturalnej skłonności człowieka do wchodzenia w relacje z innymi osobami, podkreśla zgodność interesów jednostek i grup społecznych w obrębie danej społeczności. Ukonstytuowana w ten sposób tzw. ideologia środka opisuje dwa krańce społecznej rzeczywistości: osobę ludzką i solidarność społeczną, dobro jednostki i dobro wspólne, wolność i sprawiedliwość²³. Zastosowana w odniesieniu do przedmiotu rozważań powyższa zasada wskazuje na znaczenie,

20 Zob. A. Piotrowski, M. Ziółkowski, *Zróżnicowanie językowe a struktura społeczna*, Warszawa 1976, s. 120.

21 Jan Paweł II, *Przemówienie w siedzibie UNESCO (2 czerwca 1980)*, 14, http://wiedz.pl/laboratorium/teksty.php?przyszlosc_czlowieka_zalezy_od_kultury_przemowieni&p=1 (15.09.2020).

22 Zob. L. Sobkowiak, *Świadomość polityczna*, w: *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 2004, s. 445.

23 W. Piwowski, *ABC katolickiej nauki społecznej*, Pelplin 1993, s. 124.

jakie dla rozwoju osoby ludzkiej posiada naród. Przechowując i doceniając wartości intelektualne, moralne, społeczne, religijne i estetyczne, przedkłada je każdemu z członków wspólnoty narodowej. Tworzona tym samym kultura narodowa jest „wielkim wychowawcą ludzi do tego, aby bardziej być”²⁴.

W realizowanym dyskursie kładzie się akcent na słuszną różnicę pomiędzy wspólnotą polityczną a narodem. Oba byty to rzeczywistości społeczne, prawdziwie ludzkie, niebędące zwykłymi rzeczywistościami biologicznymi. Naród, będąc faktem kulturowym, jest także związany z porządkiem biologicznym. Ponadto wspólnota polityczna jest czymś więcej niż tylko konstrukcją woli i pozostaje ściśle związana z intelektualnymi i duchowymi zdolnościami człowieka. Rodzi się wówczas, gdy więcej narodów decyduje się organizować według egzystencji politycznej.

Kolejne dystynkcje dotyczą trzech innych społeczności. Po pierwsze, choć pojęcie narodu jest bliskie pojęciu ojczyzny (oba mają charakter aksjologiczny), to jednak nie brak między nimi elementów różnicujących. Ojczyzna wiąże się ściśle z terytorium, a poczuciu przynależności towarzyszy także pochodzenie i odpowiedzialność. Po drugie, naród jest odmienny także względem państwa, w którym przeważają elementy instytucjonalne, formalne i prawne, a zasadą regulującą relacje wewnętrzne jest sprawiedliwość. Naród jest różny także od społeczeństwa: o ile w pierwszym typie wspólnoty więź ma charakter emocjonalny, w drugim – posiada ona cechy instrumentalne, które nie wymagają więzi wewnętrznej w postaci jedności kulturowej²⁵.

Tego rodzaju uzasadnienie aksjologiczne, wsparte dodatkowo pamięcią o okrucieństwach II wojny światowej, wzmogło działania na rzecz upowszechniania świadomości praw człowieka, czego wyrazem są powstałe wówczas dokumenty międzynarodowe – *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* (1948), encyklika Jana XXIII *Pacem in terris*, n. 291–296 (1963) oraz Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (1975). Pomogły one w wypracowaniu nowego „prawa Narodów”, w co Stolica Apostolska wniosła swój trwały wkład. „Wzrosła nie tylko świadomość prawa jednostek, ale i praw narodów, a jednocześnie lepiej zrozumiano konieczność

24 Jan Paweł II, *Przemówienie w siedzibie UNESCO*, dz. cyt., 15.

25 Zob. A. Kłoskowska, *Skąd i po co naród?*, „Znak” (1997) nr 49, s. 70.

działania na rzecz przywrócenia poważnie zachwianej równowagi pomiędzy różnymi strefami geograficznymi świata, co w pewnym sensie przeniosło centrum kwestii społecznej z płaszczyzny narodowej na międzynarodową²⁶.

Jan Paweł II podczas przemówienia do członków Zgromadzenia Ogólnego ONZ 5 października 1995 roku, przywołując doniosłe znaczenie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (1948), wskazał jednocześnie na dotkliwy brak analogicznej umowy międzynarodowej, która podejmowałaby w stosowny sposób kwestię praw narodów. „Ta sytuacja powinna skłonić do namysłu, ponieważ wiążą się z nią bardzo pilne problemy sprawiedliwości i wolności we współczesnym świecie”²⁷. Opisując problem narodowości w kontekście obecnych wyzwań, wskazuje na dwa kluczowe zjawiska. Z jednej strony mowa jest o dużej „mobilności”, co prowadzi do zacierania się granic etniczno-kulturowych różnych ludów pod wpływem oddziaływania różnorodnych czynników, m.in. migracji, środków przekazu, globalizacji gospodarczej. Z drugiej strony uwagę zwraca gwałtowne odradzanie się partykularyzmów etniczno-kulturowych, za którym skrywa się potrzeba podkreślenia własnej tożsamości, przetrwania, stworzenia przeciwwagi dla powszechnej tendencji znoszącej wszelkie różnice. Przywołane napięcie między rzeczywistością partykularną a uniwersalną stanowi nieodłączną cechę ludzkiej istoty. W wymiarze historycznym jej konkretnym, opartym na naturze wyrazem jest ścisłe połączenie ludzi z określonymi społecznościami: z rodziną, z grupami środowiskowymi oraz z całą społecznością etniczno-kulturową, tj. narodem.

Na tak zarysowanym fundamencie antropologicznym opierają się wspomniane prawa narodów, „które nie są niczym innym, jak «prawami człowieka» ujętymi na tej szczególnej płaszczyźnie życia wspólnotowego”²⁸. Do katalogu tych praw Jan Paweł II zaliczył:

- prawo każdego narodu do istnienia;

26 Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 21.

27 Jan Paweł II, *Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych z okazji 50-lecia jej powstania* (5 października 1995) 6–8, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/speeches/1995/october/documents/hf_jp-ii_spe_05101995_address-to-uno.html (15.09.2020).

28 Jan Paweł II, *Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych*, dz. cyt., 7.

- prawo każdego narodu do własnego języka i kultury, poprzez które dany naród wyraża i umacnia swoją „suwerenność duchową”;
- prawo do kształtowania swojego życia zgodnie z własnymi tradycjami;
- prawo do budowania własnej przyszłości przez zapewnienie młodym pokoleniom odpowiedniego wychowania²⁹.

Wskazując, na drodze analogii do rodziny, potrzebę aksjologicznej podbudowy dla narodu, Jan Paweł II w sprawiedliwości i miłości dostrzegał gwarant wewnętrzznego zjednoczenia: „W nim także, narodzie, jedność zależy od sprawiedliwego zabezpieczenia potrzeb, praw i zadań każdego członka narodu. Tak, aby nie rodził się rozdźwięk i kontrast na tle różnic, które niesie ze sobą uprzywilejowywanie jednych, upośledzenie drugich”³⁰.

Jan Paweł II wskazywał na potrzebę solidarności między narodami „w zglobalizowanym świecie, w którym cierpienie za prawdę i sprawiedliwość przekracza granice państw”. Zachęcając do działań mających na celu zaspokojenie potrzeb innych, papież dostrzega w tym pomoc świadczoną także własnemu narodowi, by „uwolnić się od egoizmu, przesytu dobrami materialnymi i pustki oraz postaw czasem niegodnych ludzkich istot”³¹. Za konieczne uważa uruchomienie zasobów, „których światu nie brakuje, dla wzrostu gospodarczego i wspólnego rozwoju, przy jednoczesnej rewizji skali wartości i priorytetów, na których opierają się decyzje gospodarcze i polityczne”³². W ramach solidarności obejmującej wszystkich konieczna jest także współpraca wspólnoty międzynarodowej. Również narody znajdujące się na drodze rozwoju zobowiązane są do solidarności zarówno między sobą, jak i z krajami najbardziej upośledzonymi na świecie³³. O ile krajom

29 Jan Paweł II, *Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych*, dz. cyt., 8.

30 Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. odprawionej pod szytym Jasnej Góry dla pielgrzymów z Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego*, 5 czerwca 1979, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/611> (15.09.2020).

31 Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskich Dzieł Misyjnych*, 11 maja 2004, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/1363/pos/4/haslo/cierpienie%20narodow> (16.09.2020).

32 Jan Paweł II, *Centesimus annus*, dz. cyt., 28.

33 Zob. Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 45.

potrzebującym pomocy należy jej udzielić, to jednak one same muszą się stać twórcami własnego rozwoju³⁴.

Sytuacja współczesnego świata zdradza pewnego rodzaju ambiwalencję: z jednej strony jawi się on jako coraz bardziej podzielony i nękany różnego rodzaju konfliktami, występującymi z niespotykaną w historii intensywnością. Zjawisko to, wielorakie w swych przejawach, objawia się także w bolesnych starciach pomiędzy narodami, przybierając formy przemocy, terroryzmu i wojny oraz przeciwstawiania się jednych grup innym grupom w łonie tego samego narodu³⁵. Chowane w różnych społecznościach nienawiści i urazy wciąż nierzadko, jak tego dowodzi historia, stają się zarzewiem poważnych konfliktów i rozlewu krwi³⁶. Nieprzerwanie w świecie utrzymuje się poczucie zagrożenia, a ów egzystencjalny lęk narasta wskutek ryzyka użycia arsenału atomowego oznaczającego samozagładę ludzkości. Inną formą przemocy stosowanej wobec narodów jest także cywilizacja materialistyczna, przyjmująca prymat rzeczy w stosunku do osoby. Istnieją wreszcie możliwości „pokojowego” ujarznienia jednostek, ale i całych narodów, prowadzące do pozbawiania wewnętrznej wolności, możliwości wypowiedzania prawdy, wyznawania wiary czy słuchania głosu sumienia³⁷.

Z drugiej jednak strony coraz wyraźniej do głosu dochodzi przekonanie o radykalnej współzależności międzynarodowej, także na płaszczyźnie moralnej. „Dzisiaj bardziej chyba niż w przeszłości ludzie zdają sobie sprawę z łączącego ich wspólnego przeznaczenia, aby budować razem, jeśli chce się uniknąć zagłady wszystkich. (...) dobro, do którego wszyscy jesteśmy powołani, i szczęście, do którego dążymy, nie dadzą się osiągnąć bez wysiłku i zaangażowania wszystkich, nie wyłączając nikogo, i bez konsekwentnego wyrzeczenia się własnego egoizmu”³⁸. Współzależność między narodami jako alternatywa wobec nadmiernego uzależnienia się od krajów bogatszych i potężniejszych prowadzi do rozwoju poprzez tworzenie nowych regionalnych organizacji, opartych na kryteriach równości, wolności i uczestnictwa.

34 Jan Paweł II, *Centesimus annus*, dz. cyt., 28.

35 Zob. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 6; Jan Paweł II, *Reconciliatio et Paenitentia*, 15.

36 Zob. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, dz. cyt., 27.

37 Zob. Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, 11.

38 Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, dz. cyt., 67.

Warunkiem zaistnienia tak rozumianej solidarności jest autonomia i swoboda dysponowania sobą, także wewnątrz wspomnianych organizacji³⁹. Jedną z naczelnych jej zasad głosi, że „dobra stworzone są przeznaczone dla wszystkich”⁴⁰. Chodzi zatem o wymianę kierującą się prawami zdrowego współzawodnictwa oraz płaszczyznę szerszego i bardziej bezpośredniego podziału bogactw i władzy nad nimi⁴¹. Formą realizacji zasady solidarności w stosunkach międzynarodowych winien stać się dialog, który, obejmując sfery życia religijnego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego, przekształca relacje między ludźmi oraz między narodami i ludami⁴².

Jednym z naczelnych praw, jakim powinny cieszyć się narody, jest równość, będąca podstawą uczestniczenia wszystkich w procesie pełnego rozwoju⁴³. Zarazem jednak Jan Paweł II dopuszcza sytuację określoną mianem funkcji przodującej między narodami. Zastosowanie jej usprawiedliwione jest „jedynie możliwością i wolą wnoszenia szerszego i bardziej wspaiałomyślnego wkładu w dobro wspólne”⁴⁴. Jednocześnie za poważne uchybienie obowiązkowi etycznemu uznaje postawę, w której naród „uległby mniej lub bardziej świadomie pokusie zamknięcia się w sobie, uchylając się w ten sposób od odpowiedzialności płynącej z jego przewagi pośród innych narodów”⁴⁵. Odrzucając wszelkiego typu imperializmy i dążenia do utrzymania własnej hegemonii, wzywał papież narody silniejsze i lepiej wyposażone do moralnej odpowiedzialności za inne narody, „co prowadziłyby do powstania prawdziwego systemu międzynarodowego, działającego na zasadzie równości wszystkich ludów i niezbędnego poszanowania właściwych im różnic”. Ponadto narodom słabszym pod względem ekonomicznym należy „z pomocą innych ludów i wspólnoty międzynarodowej, umożliwić także wnoszenie do wspólnego dobra wkładu własnych wartości ludzkich i kulturowych, które w przeciwnym razie przepadną na zawsze”⁴⁶. Jednocześnie na polu

39 Zob. Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, dz. cyt., 45.

40 Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, dz. cyt., 39.

41 Zob. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 16.

42 Zob. Jan Paweł II, *Ecclesia in Africa*, 79.

43 Zob. Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, dz. cyt., 62.

44 Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, dz. cyt., 23.

45 Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, dz. cyt., 23.

46 Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, dz. cyt., 39.

gospodarczym „narody słabsze muszą umieć wykorzystywać tego rodzaju okazje, także za cenę koniecznych wysiłków i ofiar, zapewniając stabilność sytuacji politycznej i gospodarczej oraz pewność perspektyw na przyszłość, dbając o doskonalenie kwalifikacji własnych pracowników i kształcenie przedsiębiorców kompetentnych i świadomych swej odpowiedzialności”⁴⁷. W tym kontekście należy też właściwie ocenić kwestię zagranicznego zadłużenia krajów najuboższych. Za zgodną z tym prawem uznaje papież konieczność poszukiwania sposobów zmniejszenia, odroczenia czy nawet umorzenia długu; niegodziwością zaś nazywa żądanie czy oczekiwanie spłaty, co oznaczałoby decyzje polityczne skazujące całe narody na głód i rozpacz⁴⁸.

Opisane prawo do niezależności ekonomicznej narodu pozostaje w ścisłym związku z innymi płaszczyznami świadczącymi o samostanowieniu. Często zdarza się, że naród zostaje pozbawiony swojej podmiotowości, czyli odpowiadającej mu „suwerenności”, w znaczeniu ekonomicznym, polityczno-społecznym, a także i kulturalnym, „gdyż wszystkie te wymiary życia we wspólnocie narodowej są ze sobą powiązane”⁴⁹. Wyjątkowe znaczenie w tym procesie Jan Paweł II wyznaczał kulturze i językowi. Poprzez nie naród odnajduje swoją duchową suwerenność. „Trudno bez tego wytłumaczyć wiele faktów w dziejach narodów, zwłaszcza europejskich, faktów dawnych i dzisiejszych, faktów podniosłych, ale i bolesnych, zwycięstw i klęsk”⁵⁰. Ludy i narody mają prawo do własnego pełnego rozwoju, który – obok aspektów ekonomicznych i społecznych – „winien także uwzględniać ich tożsamość kulturową i otwarcie się na rzeczywistość transcendentną. Nie można też traktować potrzeby rozwoju jako pretekstu do narzucania innym własnego sposobu życia czy własnej wiary religijnej”⁵¹. Ocalone w ten sposób dziedzictwo narodowe, na które składają się m.in. kultura własnego społeczeństwa i dzieje własnego narodu, winno stać się przedmiotem zainteresowania przede wszystkim ludzi młodych. Zobowiązywał ich papież do tego, by zerwali z postawą bierną (czy wręcz marnotrawną) na rzecz ochrony

47 Jan Paweł II, *Centesimus annus*, dz. cyt., 35.

48 Zob. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, dz. cyt., 35.

49 Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, dz. cyt., 15; 21.

50 Jan Paweł II, *Gratissimam sane. List do Rodzin*, 17.

51 Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, dz. cyt., 32.

i rozwoju własnego dziedzictwa. „Musimy uczynić wszystko, na co nas stać, aby to duchowe dziedzictwo przejąć, potwierdzić, utrzymać i pomnożyć”⁵².

Ostatnią z kwestii, jaką w kontekście podjętego „studium nad narodem” poruszał Jan Paweł II, jest znaczenie badań historycznych i tworzonej przez nie wizji, które ukazują możliwości „pokojowego współistnienia narodów, opartego na wzajemnym zrozumieniu i na wzajemnej wymianie zdobyczy kulturowych”⁵³. „Badania historyczne wolne od uprzedzeń i oparte wyłącznie na źródłach naukowych odgrywają niezastąpioną rolę w obalaniu istniejących między narodami barier. Nierzadko bowiem na przestrzeni dziejów do powstania wysokich murów przyczyniały się stronnicza historiografia i wzajemne urazy. W rezultacie jeszcze dziś tego typu nieporozumienia są przeszkodą na drodze do pokoju i do braterstwa między ludźmi i narodami”⁵⁴. Temu może służyć szersza wizja, ogarniająca bardziej rozległe horyzonty geograficzno-kulturowe, pozwalające na porównawczą analizę wydarzeń, a co za tym idzie – na ich bardziej wyważoną ocenę.

W kontekście dyskursu na temat narodu i przysługujących mu praw, w literaturze przedmiotu przywołuje się także te zasady, które spotykają się z jednoznacznie negatywną oceną ze strony nauki społecznej Kościoła. Dwie z nich, przeciwstawne sobie, jawią się jako szczególnie groźne dla właściwego rozwoju narodu i współpracy międzynarodowej – kosmopolityzm i nacjonalizm.

Kosmopolityzm, w swej warstwie ideologicznej, głosi zanikanie więzi narodowych, społecznych i historycznych, preferując jednocześnie te postawy, które są ukierunkowane na integrację społeczną i polityczną w ramach struktur ponadpaństwowych, ignorując wartość tradycji narodowej. „Ojczyzną człowieka jest cały świat” – przekonują zwolennicy tego nurtu. Społecznym wyrazem kosmopolityzmu jest pierwszeństwo przyznawane wartościom

52 Jan Paweł II, „*Parati semper*”. *List apostolski do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*, 11.

53 Jan Paweł II, *Przesłanie z okazji 50. rocznicy powstania Papieskiego Komitetu Nauk Historycznych*, 2, 16 kwietnia 2004, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/1369> (18.09.2020).

54 Jan Paweł II, *Przesłanie z okazji 50. rocznicy powstania Papieskiego Komitetu Nauk Historycznych*, dz. cyt., 2.

uniwersalnym względem narodowych, zaś politycznym – negacja idei suwerenności państwa narodowego⁵⁵.

Zarzuty formułowane ze strony nauki społecznej Kościoła wobec skrajnej formy kosmopolityzmu dotyczą wizji czysto mechanicznego jednoczenia świata, która nie uwzględnia potrzeby rozwoju pojedynczych społeczności. Wspomnienie wojny, wywołanej w imię nacjonalistycznej ideologii, wzmoгло nieufność wobec narodowych wartości, jednak, zauważał Pius XII, również godnym pożałowania byłoby popadnięcie w drugą skrajność. Przestrzegał, aby „źle pojęty kosmopolityzm nie zwiódł poszczególnych narodów do porzucenia przekazanych przez tradycję wartości własnych i do zniekształcenia jego kulturowego oblicza”⁵⁶. Tymczasem należy dążyć do jedności całego rodzaju ludzkiego, bez sprowadzania wszystkich i wszystkiego do jednego wyłącznie poziomu, czego efektem jest jedność tylko zewnętrzna, tłumiąca siły wrodzone. Niewątpliwie godne uznania są „wszelkie pomysły i metody mądrego rozwoju sił i aspiracji, mających swój początek w tajemniczych głębiach charakteru narodowego, byle tylko nie stały w sprzeczności z powinnościami, wpływającymi z faktu wspólnego pochodzenia i takiego samego przeznaczenia wszystkich ludzi”⁵⁷. Podsumowując, należy stwierdzić, iż błędy tendencji kosmopolitycznych prowadzą do dwojakiego ryzyka: na poziomie jednostkowym wyswobodzona ze społecznych reguł wolność indywidualna gotowa jest prowadzić do anarchii, zaś prawna unifikacja społeczeństw – z pominięciem zasad prawa naturalnego, które regulują stosunki między narodami – zagraża trwałości politycznej organizacji świata⁵⁸.

Wyrazem kontestacji i odrzucenia skrajnego kosmopolityzmu jest jednoznaczna afirmacja zasady dobra wspólnego. Oznacza ona, iż dobra wspólne społeczności mniejszych mieszczą się w ich odpowiednikach społeczności większych – od rodziny poczynając, a na rodzinie ludzkiej kończąc.

55 E. Młyniec, *Kosmopolityzm*, w: *Leksykon politologii*, dz. cyt., s. 196.

56 Pius XII, *Przemówienie do delegatów IV Kongresu Ruchu Światowego dla stworzenia Światowego rządu Federalnego*, 6 kwietnia 1951, cyt. za: R. Misiak, *Kosmopolityzm jako zagrożenie życia narodowego w nauczaniu społecznym Kościoła*, „Colloquia Theologica Ottoniana” (2009) nr 2, s. 44.

57 Pius XII, *Summi Pontificatus*, 36.

58 Zob. Pius XII, *Summi Pontificatus*, dz. cyt., 58; Cz. Strzeszewski, *Nauczanie społeczne Piusa XII*, „Chrześcijanin w świecie” (1989) nr 188, s. 68–79.

Jednocześnie podkreśla się, iż wspomniane ogólnoludzkie dobro wspólne winno służyć temu realizowanemu w mniejszych społecznościach. Przestrzenią realizacji dobra wspólnego osoby ludzkiej nie jest bowiem jedna tylko społeczność, lecz ich wielość, odzwierciedlająca zarówno pluralizm, jak i hierarchiczny charakter *bonum commune*⁵⁹.

Inną postawą jest nacjonalizm, który, w warstwie ideologicznej i postaw społeczno-politycznych, stawia interesy własnego narodu ponad wszelkie inne wartości. Postuluje przy tym podporządkowanie innych narodów interesom własnego narodu, preferując nietolerancję i ksenofobię, przez co staje się przeciwieństwem patriotyzmu i internacjonalizmu⁶⁰. W odniesieniu do tak rozumianego nacjonalizmu nauka społeczna Kościoła wszelkie jego przejawy oceniała negatywnie. Tak było m.in. w przypadku nacjonalizmu niemieckiego, którego ideologię deifikującą naród i kwestionującą obiektywne podstawy prawa moralnego zdecydowanie potępił Pius XI: „Kto wynosi ponad skalę wartości ziemskich rasę albo naród, albo państwo, albo ustrój państwa, przedstawiciele władzy państwowej albo inne podstawowe wartości ludzkiej społeczności, które w porządku doczesnym zajmują istotne i czcigodne miejsce, i czyni z nich najwyższą normę wszelkich wartości, także religijnych, i oddaje się im bałwochwalczo, ten przewraca i fałszuje porządek rzeczy stworzony i ustanowiony przez Boga – Człowieka”⁶¹. Przed powielaniem błędów nacjonalistycznej ideologii przestrzegał także Pius XII, potwierdzając, iż wciąż pozostaje ona realnym zagrożeniem dla innych narodów, prowadząc do kolejnych konfliktów. „Istota pomyłki polega na pomieszaniu życia narodu we właściwym sensie z polityką nacjonalistyczną” w wyniku czego centralnie sterowane państwo aspekt narodowości uczyniło podstawą swej ekspansji⁶².

Od wszelkich podobnych tendencji wolny winien pozostać także Kościół, który „posłany do wszystkich ludów jakiegokolwiek czasu i miejsca,

59 Zob. R. Misiak, *Kosmopolityzm jako zagrożenie*, s. 46–47.

60 Zob. K. Dziubka, *Nacjonalizm*, w: *Leksykon politologii*, dz. cyt., s. 242–243.

61 Pius XI, *Mit brennender Sorge*, 12.

62 Zob. M. Spiecker, *Naród a wyznanie*, „Naród – Wolność – Liberalizm. Kolecja Communio” (1994) nr 9, s. 96–97.

nie wiąże się w sposób wyłączny i nierozdzielny z żadną rasą czy narodem⁶³. Dlatego też, chcąc uniknąć odradzania się partykularyzmów oraz radykalnych nacjonalizmów, religijne zaangażowanie „winno być głęboko zakorzenione w specyfice kultur i równocześnie otwarte na włączenie się w powszechność, które polega na wymianie darów dla wzajemnego wzbogacenia”⁶⁴. Jednocześnie zwraca się uwagę, by w sytuacji zagrożenia nowymi konfliktami wspierać pokojowe dążenia podejmowane przez wielu ludzi dobrej woli. Sytuacja ta wymaga od nich, „aby umysłem i duchem sięgnęli poza granice własnego narodu, aby pozbyli się egoizmu narodowego oraz ambicji panowania nad innymi narodami, żywili natomiast głęboki szacunek dla całej ludzkości, która z takim trudem zmierza do większego zjednoczenia się”⁶⁵. Tylko tego rodzaju zaangażowanie pozwoli narodom na przezwyciężenie groźnego dla pokoju zarzewia rywalizacji i na autentyczny rozwój, gdyż „wywyższanie swego narodu rozdziela narody i przeciwstawia się ich prawdziwym korzyściom”⁶⁶. Podobnie jak w odniesieniu do kosmopolityzmu – również nacjonalizm jest poddany krytyce ze względu na zasadę dobra wspólnego. Choć słusznym pozostaje prymat troski o narodowe dobro wspólne, to jednak nie może być ono oddzielone od ogólnoludzkiego dobra wspólnego. Za niewłaściwe uznane zostało przekonanie domagające się preferowania wspólnego dobra danego narodu w taki sposób, jak gdyby „dobro całej rodziny ludzkiej miało służyć dobru ich narodowości”⁶⁷.

Krytyka nacjonalizmu ze strony Kościoła ma przede wszystkim personalistyczne uzasadnienie, a zasadniczym źródłem jego konsekwencji jest błędna koncepcja osoby ludzkiej oraz związane z nią fałszywe rozumienie ludzkiej wolności⁶⁸. Żywa pamięć światowych wojen oraz odradzający się totalitaryzm, wyrastające z negacji obiektywnej prawdy i negacji

63 Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*”, 58.

64 Jan Paweł II, *Orientalis Lumen*, 6.

65 Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele*, dz. cyt., 82.

66 Paweł VI, *Populorum progressio*, 62.

67 Jan XXIII, *Pacem in terris*, 97.

68 Zob. R. Misiak, *Nacjonalizm jako skrajność narodowa w nauczaniu społecznym Kościoła*, „*Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie*” (2015) nr 22, s. 264–268.

transcendentnej godności osoby ludzkiej⁶⁹, każą „odrzuć koncepcje i praktyki, często uwarunkowane i kształtowane przez potężne interesy ekonomiczne, które traktują naród i państwo jako rzeczywistość samoistną i stawiają je ponad wszelkimi innymi wartościami”⁷⁰. Zerwana więź między wolnością a prawdą skutkuje samowolą, która, na gruncie politycznym, przeradza się w dominację narodów silniejszych. Ukryta za tego rodzaju przemocą utilitarystyczna doktryna „stanowi inspirację dla agresywnego nacjonalizmu, który pozwala kłamliwie twierdzić, że na przykład zniewolenie mniejszego lub słabszego narodu jest czymś dobrym, ponieważ służy interesom narodowym”⁷¹. Tymczasem „nacjonalizm, zwłaszcza w swoich bardziej radykalnych postaciach, stanowi antytezę prawdziwego patriotyzmu”⁷². Egoistyczna natura tej doktryny potwierdza, że nacjonalizm „uznaje tylko dobro własnego narodu i tylko do niego dąży, nie licząc się z prawami innych”⁷³. Co więcej, ideologia ta „odmawia wszelkiego prawa innym i może prowadzić do straszliwej przemocy i terroru”⁷⁴. Stąd też pilna potrzeba budowania świata wolnego od egoistycznych nacjonalizmów, gdzie „narody są postrzegane jako żywe ośrodki kulturowego bogactwa, zasługującego na to, aby je chronić i pomnażać dla dobra wszystkich”⁷⁵.

Ryzyko suwerenizmu i nacjonalizmu wciąż pozostaje aktualne, co potwierdził papież Franciszek w przemówieniu do uczestników sympozjum zorganizowanego przez Papieską Akademię Nauk Społecznych. Potwierdzając wartość, jaka tkwi w miłości do swego narodu i swej

69 Zob. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, dz. cyt., 44; Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 99.

70 Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2000 roku*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/wp/jan_pawel_ii/przemowienia/dzien_pokoju_01012000.html (18.09.2020); RH 16.

71 Jan Paweł II, *Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych*, dz. cyt., 13.

72 Jan Paweł II, *Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych*, dz. cyt., 11.

73 Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 73.

74 Jan Paweł II, *Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych*, dz. cyt., 9.

75 Jan Paweł II, *Przemówienie podczas audiencji z okazji przyznania Janowi Pawłowi II Nagrody Karola Wielkiego*, 5, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/1380/pos/8/haslo/problemy%20rodziny,%20trudności%20rodziny> (19.09.2020).

ojczyzny, przestrzegł jednocześnie „osoby, narody i rządy przed wypaczeniem tego przywiązania, gdy przemienia się ono w wykluczenie i nienawiść do innych, kiedy staje się konfliktowym nacjonalizmem wznoszącym mury czy wręcz rasizmem albo antysemityzmem”. Za napawające głębokim niepokojem uznał ujawnianie się agresywnych prądów wobec cudzoziemców, rosnący nacjonalizm, który porzuca ideę dobra wspólnego, oraz zaprzeczanie własnej misji przez państwo, które rozbudza sentymenty nacjonalistyczne we własnym narodzie. Wyrazem dla tych odniesień jest sposób, w jaki naród przyjmuje migrantów, co ukazuje właściwą wizję godności człowieka i relacji z ludzkością. Przy tej okazji Franciszek upomniał się o ich prawa, potwierdzając, iż migranci stwarzają szansę „wzbogacenia narodu”, który ich przyjmuje: „Migrant nie jest zagrożeniem dla kultury, dla zwyczajów i wartości narodu, który go przyjmuje. Także on ma obowiązek zintegrowania się w tym narodzie”⁷⁶.

Pojęcie narodu, tak wieloznacznie ujmowane we współczesnej nauce, wciąż pozostaje przedmiotem kolejnych badań i analiz. Niewątpliwie sprzyjają temu dwa przeciwstawne sobie zjawiska. Z jednej strony odradzające się partykularyzmy, które stają się zarzewiem kolejnych napięć i konfliktów na tle narodowym. Z drugiej strony coraz wyraźniej artykułowane jest przekonanie o narastającej współzależności międzynarodowej jako gwarancie zachowania światowego pokoju, który warunkuje stabilny rozwój pojedynczych narodów. W dyskursie na ten temat uczestniczy także katolicka nauka społeczna, która od ponad stu trzydziestu lat w sposób metodyczny formułuje własne postulaty, dzięki którym przyczynia się do pogłębionego rozumienia narodu, jak i przysługujących mu praw. Zauważa się bowiem, iż obszar praw człowieka rozszerzył się na prawa ludów i narodów, a to, co dotyczy pojedynczego człowieka, dotyczy też całych ludów i narodów⁷⁷. Kształtowane pomiędzy nimi relacje winny znaleźć swoje usankcjonowanie na gruncie prawa międzynarodowego, które „opiera się na zasadzie

76 Franciszek, *Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, 2 maja 2019, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/wp/franciszek_i/przemowienia/akademias_02052019.html (19.09.2020).

77 Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, dz. cyt., 33; Jan Paweł II, *Centesimus annus*, dz. cyt., 21.

równouprawnienia wszystkich państw, na prawie każdego narodu do samostanowienia i swobodnej współpracy w imię najwyższego dobra wspólnego ludzkości”⁷⁸. Ponadto, na co zwraca się uwagę także w kontekście badawczym, międzynarodowy porządek wymaga równowagi pomiędzy partykularyzmem a uniwersalizmem, gdzie właściwą miarę stanowi poszanowanie dla zasady dobra wspólnego. Choć nie brak wzniosłych deklaracji międzynarodowych i podpisywanych umów bilateralnych, mających strzec praw ludów i narodów, wciąż jednak obserwuje się faktyczny rozdźwięk pomiędzy ich „literą” a „duchem”. Prowadzi to do formalnego jedynie ich respektowania, czego bolesnym wyrazem są wszelakiego rodzaju formy przemocy i zniewolenia. Stąd też wypływa dwojaka rola katolickiej nauki społecznej – podkreślanie znaczenia narodu i jego praw oraz piętnowanie ich łamania. „Tego rodzaju zaangażowanie, aby było bardziej skuteczne, otwarte jest na pracę ekumeniczną, na dialog z innymi religiami, na wszystkie sprzyjające kontakty z organizmami, rządowymi i pozarządowymi, na poziomie krajowym i międzynarodowym”⁷⁹.

ABSTRACT

Understanding the nation in the perspective of the social teaching of the church

Representatives of many scientific disciplines, mainly the social and humanities, attach critical importance to the issue of the nation. Social teaching of the Catholic church also participates in this discussion, using its own research tools and methods of applying the obtained results, which is presented in this article. In the face of difficulties related to the precise definition of the concept of nation, it is important to try to formulate a theoretical approach. Catholic social teaching also refers to most of them, describing the nation as a community of people characterized by a common origin, language and culture, as well as common political awareness. On the basis of these principles, John Paul II formulated his own teaching about the

78 Jan Paweł II, *List Apostolski z okazji pięćdziesiątej rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej*, 8, <https://ekai.pl/papiez-na-lecie-wybuchu-wojny/> (20.09.2020).

79 Papińska Rada „Iustitia et Pax”, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, dz. cyt., 159.

nation, taking into account the situation of the changing world at the turn of the millennium.. An important matter in the context of the discourse on the nation and its rights is also to indicate the faulty principles of national morality, with two basic ones – cosmopolitanism and nationalism.

BIBLIOGRAFIA

- Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997.
- Babiński G., *Pogranicze polsko-ukraińskie. Etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość*, Kraków 1997.
- Barth F., *Grupy i granice etniczne: społeczna organizacja różnic kulturowych*, w: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa 2004.
- Brubaker R., *Ethnicity without Groups*, Cambridge 2004.
- Calhoun C., *Nacjonalizm*, Warszawa 2007.
- Connor W., *Ethnonationalism. The Quest for Understanding*, Princeton 1994.
- Deutsch K., *Nationalism and Social Communication. An Inquiry into the Foundations of Nationality*, Cambridge 1966.
- Franciszek, *Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, 2 maja 2019, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/akademias_02052019.html (19.09.2020).
- Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991.
- Giddens A., *The Nation-State and Violence*, Cambridge 1985.
- Hroch M., *Małe narody Europy. Perspektywa historyczna*, Wrocław 2003.
- Jan Paweł II, *Centesimus annus*, <https://nauczaniepapieskie.opoka.org.pl> (25.09.2020).
- Jan Paweł II, *Christifideles laici*, <https://nauczaniepapieskie.opoka.org.pl> (25.09.2020).
- Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, <https://nauczaniepapieskie.opoka.org.pl> (25.09.2020).
- Jan Paweł II, *Ecclesia in Africa*, https://papiez.wiara.pl/Dokumenty_JP2/Adhortacje (25.09.2020).
- Jan Paweł II, *Gratissimam sane*, <https://nauczaniepapieskie.opoka.org.pl> (25.09.2020).
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego*, 5 czerwca 1979, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/611> (15.09.2020).

- Jan Paweł II, *List Apostolski z okazji pięćdziesiątej rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej*, <https://ekai.pl/papiez-na-lecie-wybuchu-wojny/> (20.09.2020).
- Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2000 roku*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/wp/jan_pawel_ii/przemowienia/dzien_pokoj_u_01012000.html (18.09.2020).
- Jan Paweł II, *Orientalis Lumen*, <https://nauczaniepapiesskie.opoka.org.pl> (25.09.2020).
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, *Parati semper*, <https://nauczaniepapiesskie.opoka.org.pl> (25.09.2020).
- Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskich Dzieł Misyjnych*, 11 maja 2004, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/1363/pos/4/haslo/cierpienie%20narodow> (16.09.2020).
- Jan Paweł II, *Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych z okazji 50-lecia jej powstania*, 5 października 1995, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/speeches/1995/october/documents/hf_jp-ii_spe_05101995_address-to-uno.html (15.09.2020).
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas audiencji z okazji przyznania Janowi Pawłowi II Nagrody Karola Wielkiego*, 24 marca 2004, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/1380/pos/8/haslo/problemy%20rodziny,%20trudnosci%20rodziny> (19.09.2020).
- Jan Paweł II, *Przemówienie w siedzibie UNESCO*, 2 czerwca 1980, http://wiew.pl/laboratorium/teksty.php?przyszlosc_czlowieka_zalezy_od_kultury_przemowieni&p=1 (15.09.2020).
- Jan Paweł II, *Przesłanie z okazji 50. rocznicy powstania Papieskiego Komitetu Nauk Historycznych*, 16 kwietnia 2004, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/1369> (18.09.2020).
- Jan Paweł II, *Reconciliatio et Paenitentia*, <https://nauczaniepapiesskie.opoka.org.pl> (25.09.2020).
- Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, <https://nauczaniepapiesskie.opoka.org.pl> (25.09.2020).
- Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, <https://nauczaniepapiesskie.opoka.org.pl> (25.09.2020).
- Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, <https://nauczaniepapiesskie.opoka.org.pl> (25.09.2020).
- Jan XXIII, *Pacem in terris*, <https://nauczaniepapiesskie.opoka.org.pl> (25.09.2020).

- Kłoskowska A., *Socjologia kultury*, Warszawa 1983.
- Kłoskowska A., *Skąd i po co naród?*, „Znak” (1997) nr 49, s. 69–78.
- Kohn H., *The Idea of Nationalism. A Study in Origins and Background*, New York 2005.
- Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 2004.
- Misiak R., *Kosmopolityzm jako zagrożenie życia narodowego w nauczaniu społecznym Kościoła*, „Colloquia Theologica Ottoniana” (2009) nr 2, s. 41–53.
- Misiak R., *Nacjonalizm jako skrajność narodowa w nauczaniu społecznym Kościoła*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeszkie” (2015) nr 22, s. 257–272.
- Papieska Rada „Iustitia et Pax”, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005.
- Paweł VI, *Populorum progressio*, <https://nauczaniepapieskie.opoka.org.pl> (25.09.2020).
- Piotrowski A., Ziółkowski M., *Zróżnicowanie językowe a struktura społeczna*, Warszawa 1976.
- Pius XI, *Mit brennender Sorge*, <https://nauczaniepapieskie.opoka.org.pl> (25.09.2020).
- Pius XII, *Summi Pontificatus*, <https://nauczaniepapieskie.opoka.org.pl> (25.09.2020).
- Piwowarski W., *ABC katolickiej nauki społecznej*, Pelplin 1993.
- Seton-Watson H., *Nations and States: An Enquiry into the Origins of Nations and the Politics of Nationalism*, London 1977.
- Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993.
- Słownik pojęć i tekstów kultury: terytoria słowa*, red. E. Szczęsna, Warszawa 2002.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 526–606.
- Spiecker M., *Naród a wyznanie*, „Naród – Wolność – Liberalizm. Kolekcja Communio” (1994) nr 9, s. 86–99.
- Strzeszewski Cz., *Nauczanie społeczne Piusa XII*, „Chrześcijanin w świecie” (1989) nr 188, s. 68–79.
- Toso M., *Umanesimo sociale. Viaggio nella dottrina sociale della Chiesa e dintorni*, Roma 2002.
- Turowski J., *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Lublin 1994.
- Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002.
- Znaniecki F., *Współczesne narody*, Warszawa 1990.